

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX

Łódź, sobota 13 czerwca 1964 roku

Nr 140 (5449)

Ratyfikacja międzynarodowych umów
Nowi członkowie PAN
Nominacje profesorów i sędziów
Posiedzenie Rady Państwa

Na posiedzeniu 12 czerwca br. Rada Państwa ratyfikowała:
- podpisaną w Warszawie dnia 9 grudnia 1963 roku umowę kulturalną między Polską a królestwem Belgii

podpisaną w Akrze dnia 17 stycznia 1964 roku umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a rządem Republiki Ghany o współpracy kulturalnej.
Rada Państwa mianowała: Leonarda Pohorylesa - ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Indonezji Kazimierza Sidora - ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w królestwie Libii.

J. Cyrankiewicz przyjął min. Mattarellę

Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w piątek ministra handlu zagranicznego Włoch - Bernardo Mattarellę, który przybył do Polski w związku z XXXIII Międzynarodowymi Targami Poznańskimi.

Układ ZSRR - NRD tematem rozmów Erharda z Johnsonem

Boński kanclerz Erhard został w piątek przyjęty przez prezydenta Johnsona, z którym rozmawiał przez półtorej godziny. Jak informują miarodajne koła, omawiana była sytuacja międzynarodowa oraz rozwój wydarzeń w Azji południowo-wschodniej.

Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk, dnia 16 maja br. wybór 13 członków rzeczywistych PAN spośród dotychczasowych członków korespondentów oraz wybór 15 członków korespondentów PAN.

Rada Państwa powołała 16 osób na stanowiska profesorów zwyczajnych w szkołach wyższych, 23 osoby na stanowiska profesorów nadzwyczajnych oraz nadała tytuł profesora zwyczajnego w instytucie naukowo-badawczym 1 osobie, a tytuły profesorów nadzwyczajnych 9 osobom.

Rada Państwa mianowała 15 osób na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich oraz 50 osób na stanowiska sędziów sądów powiatowych.

Członkiem korespondentem PAN został m. in. Jan Szczepański - prof. zwyczajny UL.

Prof. nadzw. Władysław Pelczewski z PE mianowany został prof. zwyczajnym, a doc. Wacław Kirkor z UL prof. nadzwyczajnym.

Wizyta wybitnych ekspertów

Meksyk pragnie rozszerzyć współpracę gospodarczą z Polską

Ekonomiczna i techniczna misja meksykańska, złożona z wybitnych ekspertów reprezentujących sektor państwowy gospodarki Meksyku przybyła do Polski, aby zapoznać się z różnymi gałęziami przemysłu i techniki, instytucjami naukowymi i uczelniami, aby przeprowadzić rozmowy ze specjalistami polskimi odpowiednich dziedzin gospodarczych i zbadać możliwości rozszerzenia stosunków polsko-meksykańskich - oświadczył przewodniczący misji mec. Ricardo J. Zevada, dyrektor generalny meksykańskiego banku handlu zagranicznego, na konferencji w MHZ, która odbyła się 12 bm.

trzenia w tym kraju. Niezależnie od odmienności swoich systemów politycznych Kuba i Meksyk są krajami bratnimi i zawsze utrzymywały ze sobą bliskie stosunki.

Misja meksykańska zwiedziła Targi Poznańskie, Nową Hutę, Stocznnię Gdańską, Narodowy Bank Polski, rafinerię ropy, Piotrowską Fabrykę Maszyn w Katowicach i inne zakłady.

Z obrad komisji sejmowych

Jak będą zatrudniani absolwenci szkół wyższych?

W piątek obradowały na wspólnym posiedzeniu sejmowe komisje: Oświaty i Nauki oraz Pracy i Spraw Socjalnych. Tematem posiedzenia były projekty rozporządzeń wykonawczych do ustawy o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych z dnia 25 lutego 1964 r.

in. przyznanie pożyczki w wysokości 80-80 proc. obowiązującego wkładu.
Projekt rozporządzenia precyzuje także okoliczności, w których absolwent ma prawo otrzymania mieszkania w domu przyzakładowym lub w budownictwie rad narodowych. Do czasu przydziału takiego mieszkania zakład pracy obowiązany jest zapewnić zatrudnionemu odpowiednie pomieszczenie zastępcze lub wypłacać w okresie 6 miesięcy kwotę do 300 zł miesięcznie absolwentowi, który takiego pomieszczenia nie otrzymał.

Tajemnicze podziemia z czasów II wojny odkryto pod Wałbrzychem

W górach koło Wałbrzycha pod Wałbrzychem dokonano odkrycia rozległego systemu podziemnych korytarzy, hal i sztolni betonowych, zbudowanych przez hitlerowców w czasie wojny. Przeprowadzona - z inicjatywy por. Bogdana Świątkiewicza - penetracja obrzeczynskiego labiryntu z udziałem saperów, przyniosła rewelacyjny wynik. Stwierdzono, że rozmiarami swymi podziemia wałbrzyskie przewyższają znane już podziemia w Kętrzynie i Spale.

Chociaż rozmiary podziemi wskazywały na to, że przy ich budowie musiało pracować kilka tysięcy osób, nie udało się dotychczas odnaleźć ani jednego żyjącego świadka tych robót. Jak ustalono, roboty te prowadziła organizacja Todta, a we wsi mieściły się placówki gestapo, SS i SD. Prace były odkryte najściślej tajemnicą.

System podziemnych korytarzy liczy wiele kilometrów. W wielu betonowych halach znajdują się mniejsze bunkry, ze ścianami o grubości 3 m i systemami pancernych drzwi i innych urządzeń. Podziemia są kilkukrotnie i rozciągają się pod trzema górami. Specjalna ekipa bada wielkość całego systemu i jego przeznaczenie.

Bomby na wioskę Kambodży

Jak podała kambodżańska agencja prasowa, w czwartek samoloty Wietnamu pld. zbombardowały wioskę Traok na terytorium Kambodży. W wyniku bombardowania zanotowano poważne straty materialne.

O Złote KIELNIE ŁÓDZI



Jak ubiegłego roku, tak i w bieżącym, wywiesiliśmy w kilku punktach miasta plansze ze zdjęciami domów wytypowanych przez jury konkursu o Złote Kielnie m. Łódź.

Plansze te znajdują się na wystawach Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” - Piotrkowska 96, w księgarniach przy ul. Armii Czerwonej 105, przy ul. Gagarina (Kapelusz Anatola) i przy ul. Cieszkowskiego 4, w sklepach spożywczych PSS przy ul. Spornej 72 i MHD przy ul. Umińskiego (Dąbrowa), w drogerii MHD przy ul. Wrzesznieńskiej 102, w „Orbisie” na Placu Wolności i w sklepie pasmanteryjnym MHD przy ul. Długosza 27.

Prosimy o obejrzenie plansz i zamieszczonych nań zdjęć. Ułatwi to na pewno wybór domów, które być może najbardziej zastępują na zdobycie „Złotej Kielni”.

Rodziny ofiar hitlerowskich sędziów na spotkaniu z „DZIENNIKIEM” Zbrodnie nie mogą ulec przedawnieniu!

Zamieszczony w „Dzienniku Łódzkim” cykl publikacji pt. „Dla Polaka tylko kara śmierci” wywołał żywy odzew w społeczeństwie łódzkim. Do redakcji napłynęło wiele listów, kilkudziesięciu czytelników skomunikowało się z nami telefonicznie. Wśród nich znaleźli się również najbliżsi krewni łódzian, skazanych niewinnie na śmierć przez hitlerowskie sądy specjalne.

Wobec tak dużego zainteresowania opinii publicznej

opublikowanymi w „Dzienniku” materiałami postanowiliśmy zorganizować spotkanie z członkami rodzin osób, straconych przez hitlerowców. W dniu wczorajszym gościliśmy w lokalu redakcji kilkudziesięciu osób. M. in. przybyli: zamieszkały stale w Wołominie Marian Mikulski, syn Tekli Mikulskiej, skazanej na śmierć przez Sondergericht w Łodzi, Janina Redzyna, wdowa po Stefanie, skazanym na śmierć przez sędziego dr Horsta Neubauera, siostrzeniec Redzyny - Lucjan (A) dalszy ciąg na str. 2

Układ o przyjaźni i współpracy między ZSRR i NRD

W Moskwie podpisany został układ między ZSRR i NRD. Obejmuje on m. in., że zamierzając przyznać się do utrwalenia pokoju oraz prowadzić nieugięte politykę pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych - podpisały układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy. Układ został zawarty na okres 20 lat.

Układ składa się z jedenaście artykułów. Artykuł 1 stwierdza, że obie strony będą umacniać we wszystkich dziedzinach swe stosunki przyjaźni i ścisłej współpracy. Artykuł 2 przewiduje, że strony będą dążyć do likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz normalizacji na jego podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim.

W jednym z kolejnych artykułów strony oświadczają, że nietykalność granic państwowych NRD jest jednym z podstawowych czynników bezpieczeństwa europejskiego. W wypadku zbrojnego ataku w Europie ze strony jakiegokolwiek państwa, lub jakiegokolwiek grupy państw prze-

Przewodniczący senatu Cejlonu w Warszawie

Na zaproszenie marszałka Sejmu PRL przybył 12 bm. do Warszawy z kilkudniową wizytą przewodniczący senatu Cejlonu Thomas Amarasuriy wraz z małżonką.

B. Dymyszcz opuścił Polskę

Rządowa delegacja ZSRR na XXXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie, na której czele stał wicepremier i przewodniczący Rady Gospodarki Narodowej ZSRR Benjamin Dymyszcz - opuściła w piątek Warszawę, udając się do Moskwy.

Eksplozja w Santo Domingo 10 osób zabitych

W piątek nad ranem silne eksplozje wstrząsnęły murami stolicy Republiki Dominikańskiej, Santo Domingo. Wybuchy rozległy się z arsenału wojskowego położonego nad rzeką Ozama przepływającą przez miasto. Według przewidywań rzychych danych, 10 osób poniosło śmierć, a około 300 zostało rannych. W promieniu półtora kilometra wyłecisły się z okien. Arsenał stanął w płomieniach, a sporadyczne wybuchy słychać było około 2 godzin.

Życzenia dla kosmicznej rodziny

Od chwili, gdy po całym świecie rozeszła się wieść o narodzinach córki państwa Nikołajewa, do Walentyny Nikołajewej - Tierieszkowej nadchodzi do kliniki moskiewskiej tysiące depech z serdecznymi życzeniami.

Odprężenie „niebezpieczną iluzją” według Straussa

Odczuwalne obecnie odprężenie między Wschodem a Zachodem jest tylko „niebezpieczną iluzją” - oświadczył w piątek w klubie prasowym w Milwaukee przewodniczący zachodniemieckiej CSU, F. J. Strauss, który bawi obecnie w „wizytę prywatną” w USA.

Kupon konkursowy

Form for the 'Złote Kielnie' competition, including fields for name, address, and checkboxes for different building types (A, B, C).

B. Goldwater nie pewny sukcesu

Reakcyjny senator z Arizony, Goldwater oświadczył, iż jest pewny tylko w 50 proc., że będzie mianowany kandydatem republikanów w wyborach prezydenckich. Dodał on, że ma jeszcze mniejsze szanse osiągnięcia sukcesu w walce o stanowisko prezydenta przeciwko kandydatowi demokratów, Johnowi S. Kennedy'emu. Goldwater stwierdził, że pozycja obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych może jednak ulec zachwianiu w związku z niepowodzeniem polityki amerykańskiej w południowym Wietnamie oraz afera sekretarza przywódcy większości demokratycznej w senacie niejakiego Bakera, który swego czasu był sekretarzem Johna Sona.

„Porozumienie“ Dominikana-USA

Rządząca junta wojskowa w Dominikanie, podpisała porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi na mocy którego wojska amerykańskie będą mogły wkroczyć na terytorium Republiki Dominikańskiej, jeśli w tym kraju zaistnieje „krytyczna sytuacja”. Porozumienie to wywołało liczne protesty szerokiego kręgu opinii publicznej.

Morderca z OAS skazany

Na 15 lat więzienia skazany został morderca z OAS, Lucien Bosse Macon. Bandyta od odpowiedzialny jest za poddanie okrutnym torturom i zamordowanie młodej dziewczyny z Oranu.

Powódź w Australii

Niezwykle ulewne deszcze, jakie nawiedziły w ostatnich dniach Australię, spowodowały gwałtowne wezbranie rzek, które wystąpiły z brzegów. Woda zalała obszar prawie 20 tysięcy mil kwadratowych, przy czym największe zalanie objęło południową Walię. Dotychczas jedna osoba poniosła śmierć.

SZALENIEC z Kolonii zmarł

BONN. W szpitalu w Kolonii zmarł w nocy z czwartku na piątek niebezpieczny szaleniec, Walter Seiffert, który zamordował bagnetem dwu nauczycieli przy pomocy skonstruowanego przez siebie, prymitywnego miotacza płomieni, spowodował oparzenie 23 dzieci. Według nie potwierdzonych wiadomości, Seiffert przed aresztowaniem przez policję zażył truciznę, aby uniknąć w ten sposób samosądu wzburzonych mieszkańców miasteczka.

Nową zbrodnię Gestapo ujawniono w Zakopanem

Podczas robót ziemnych prowadzonych przy ul. Jagiellońskiej w Zakopanem, robotnicy natrafili na kości oraz czaszki

Dnia 10 czerwca 1964 r. zginął śmiercią tragiczną S.J.P.
Janusz Swiderski
uczeń IV klasy Technikum Geodezyjnego.
Pogrzeb odbędzie się dnia 13. VI. br. o godz. 16.30 z kaplicy emmentarskiej rzymskiej, przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim żalu
RODZICE, SIOSTRA, I SZWAGIER

Koń EDWARDOWY WAR DZIŃSKIEMU, wyraził głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA
składają
RADA NADZORCZA, ZARZĄD oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z SP-NI PRACY „PRECYZJA” w ŁODZI

Jedność poglądów we wszystkich sprawach

WIEC PRZYJAŹNI radziecko - niemieckiej Przemówienie N. S. Chruszczowa

Na wstępie mówca podkreślił, że stosunki między narodami ZSRR, a narodem niemieckim nie zawsze kształtowały się w duchu przyjaźni, ale ludzie radzieccy nigdy nie zapominali, że przez Niemiec Hitlera, Junkrów pruskich, militarystów i monopoli wojskowych, istnieją Niemcy robotników, chłopów i inteligencji pracującej, Niemcy, które dają światu wielkich myślicieli, licznych rewolucjonistów i antyfaszystów. Po drugiej wojnie światowej powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, która stała się niezawodnym bastionem pokoju, mocną forpoczta socjalizmu w Europie środkowej, państwo w sposób zdecydowany torujące drogę do szczęśliwej przyszłości całego narodu niemieckiego. Obecnie istnieją pełne podstawy do tego — oświadczył m. in. N. S. Chruszczow — aby stwierdzić, że bez NRD nie można rozwiązać nie tylko sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, ale i innych problemów związanych z utrwaleniem pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Aby powstrzymać rozwój narodu niemieckiego na drodze socjalizmu, reakcja światowa dąży do odizolowania NRD. W tym celu popiera ona militarystów i odwetowców w Niemczech zachodnich i dąży do wykorzystania Niemieckiej Republiki Federalnej jako oddziału szturmowego w walce przeciwko krajom socjalizmu w Europie.

Mówca podkreślił, że obecnie wszystkie plany odwetowców zachodniemieckich skoncentrowane są na tym, aby znaleźć się w ich rękach broń nuklearna. Chociaż od zakończenia wojny minęło blisko 20 lat — kontynuował mówca — problemy powojennej struktury na terytorium Niemiec nie zostały uregulowane. Właśnie ta okoliczność, iż problem Niemiec pozostaje nie rozwiązany, zmusza mocarstwa zachodnie i państwa Układu Warszawskiego do koncentrowania w centrum Europy olbrzymiej liczby wojsk i broni i sprawia, iż wielkie armie stoją naprzeciwko siebie. Będzie to trwało dopóty, dopóki koła rządzące imperialistycznych mocarstw Zachodu nie postuchają głosu rozsądku i nie znajdą dość siły, aby wyjść na spotkanie realistycznym propozycjom na temat rozwiązania problemu niemieckiego.

Istota naszych propozycji — oświadczył Chruszczow — sprowadza się do tego, by

zawrzeć z Niemcami traktat pokojowy, który stałby na gruncie faktycznie istniejącej sytuacji. Taki traktat nikogo nie skrzywdzi — nikt nie będzie musiał oddawać drugiemu tego, co do niego należy. Związek Radziecki, NRD i inne państwa socjalistyczne walczyły i będą walczyć o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i unormowanie na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim. Traktat ten powinien zatwierdzić sytuację, jaka faktycznie się ukształtowała, nadać formę prawną i zatwierdzić nienaruszalność obecnego granic niemieckich, w tym granic między NRD a NRD oraz unormować stosunki między samymi państwami niemieckimi.

Następnie mówca przeszedł do omawiania stosunków między krajami socjalistycznymi. Mówca stwierdził, że w ostatnich latach przywódcy KPCh. krok za krokiem osłabiali jedność krajów socjalistycznych i stwarzali trudności w realizacji wspólnej polityki tych krajów na arenie międzynarodowej. W ten sposób ukształtowały się dwie linie, jeśli chodzi o stosunek do socjalistycznej wspólnoty narodów: linia kierownictwa KPCh. zmierzająca do rozłamów w światowym systemie socjalistycznym i druga linia większości bratnich partii zmierzająca do umocnienia wspólnoty socjalistycznej.

Postawia pytanie, czy mimo istnienia zasadniczych i głębokich różnic ideologicznych — powiedział między innymi Chruszczow — można utrzymać i umacniać współpracę gospodarczą i współpracę w dziedzinie polityki zagranicznej, współpracy wojskowej, oraz kontakty kulturalne między krajami socjalistycznymi? Dla partii komunistycznych i robotniczych stojących u steru władzy państwowej, jest to pytanie niesłychanie ważne. Stosunki między państwami są sprawą trudną i odpowiedzialną. Rozwiązanie tych stosunków może mieć jak najgorsze następstwa. Z tego powodu nasza partia uważa, że nie można dopuszczać do przenoszenia różnic ideologicznych na dziedzinę stosunków międzypaństwowych, ponieważ w ostatecznym rachunku osłabia to po-

Atomowy statek NRF

Pierwszy zachodniemiecki statek o napędzie atomowym spuszczony będzie na wodę 13 czerwca w stoczni „Howaldts Werke” w Kilonii. Statek nazywać się będzie „Otto Hahn” na cześć niemieckiego fizyka, który w roku 1944 otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii.

Kronika wypadków

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Zwirki Kierowca taksówki Ka zimmer Godlewski (Srebrzynska 53) na skutek nieuwagi wyjechał na pasy autostrady, najeżdżał na skuter, prowa dzony przez Jana Maszyńskiego (Zeromskiego 134), który doznał ciężkich obrażeń ciała.

Podobny wypadek spowodował przy zbiegu ulic Północnej i 19 Styrczyna, M. Stolarczyk (Zeromskiego 1). Ofiarą jego padł M. Popiński (Zduńska Wola), z bardzo ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono go do szpitala WAM. Kierowcę zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

8-letnia Beżena Kołodziejska (Komunalna 29) wybiegła na jezdnię ul. Rudzkiej wprost pod samochód osobowy. Pogo towie przywoziło dziewczynkę z b. ciężkimi obrażeniami ciała do Szpitala im. Pirogowa.

zycie światowego socjalizmu i obiektywnie rzecz biorąc przynosi korzyść imperializmowi. Nawiązując do kończącej się wizyty W. Ulbrichta w ZSRR, Chruszczow oświadczył, że w wyniku przeprowadzonych rozmów zawarty został między ZSRR a NRD układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy. Przemówienie wygłosił również I sekretarz KC SED Walter Ulbricht.

POLIGONY dla Bundeswehry w Portugalii

Portugalia stawia do dyspozycji Bundeswehry w ramach paktu północno-atlantycznego urządzenia poligonów i baz zaopatrzeniowych. Wynika to z komunikatu opublikowanego w piątek w Bonn po rozmowach przeprowadzonych przez portugalskiego ministra obrony Gomes de Araujo z bońskim ministrem, von Hasselem.

W. Brytania

Dalszy wzrost wpływów labourzystów

Labour Party odniosła znowu poważny sukces w wyborach uzupełniających — tym razem w okręgu wyborczym Liverpoolu. Kandydat Labour Party, Alldritt, zdobył tam przewagę prawie dwudziestu tysięcy głosów nad konserwatystrą, powiększając tą przewagę w stosunku do wyników z roku 1959 o przeszło tysiąc głosów.

Protest łodzian

(A) Dokończenie ze str. 1
ejan Kędrak oraz panie L. Lipigórska i D. Górecka — siostry Haliny Leszczyńskiej, ściętej na mocy wyroku sądownego wydanego przez sędziów — Weichertę i Wexa. Nadtó w spotkaniu m. in. udział wzięli najbliżsi krewni osób zamordowanych przez okupanta: St. Przybylski, A. Klombka, A. Glewicz, R. Koleczko, H. Gadulski, A. Boryslawska, I. Pierzchowska, B. Florczak i in. Niemal wszyscy uczestnicy zebrania zabierali głos w dyskusji, wnosząc wiele cennego materiału do badań nad ludobójczą polityką okupanta w Łodzi.

Zebrańi jednogłośnie uchwalili protest — rezolucję, której tekst poniżej zamieszczamy.

My, członkowie rodzin łodzian, straconych na mocy wyroków hitlerowskich sądów specjalnych, zebrani na konferencji zorganizowanej przez redakcję „Dziennika Łódzkiego”, protestujemy przeciwko temu, że mordercy naszych najbliższych — sędziowie i prokuratorzy sądów specjalnych w Łodzi, zajmują do dnia dzisiejszego odpowiedzialne stanowiska w zachodniemieckim aparacie wymiaru sprawiedliwości.

Amnestia w Syrii

PARYŻ. Jak informuje korespondent AFP z Damasku, 35 osób skazanych na różne wymiary kary przez sądy wojskowe za udział w rebelii z 19 lipca 1963 r., zostało zwolnionych na mocy amnestii. Wśród osób tych znajdują się b. minister obrony narodowej i b. dowódca syryjskiej armii lotniczej. Amnestia objętych zostało również 46 osób skazanych na dożywotnie więzienie za udział w powstaniu zbrojnym w mieście Hama, 15 kwie-

Spotkania z delegatami Warty produkcyjnej Realizacja zobowiązań

Tłumnie przybyła załoga ZPB im. Marchlewskiego na wczorajsze spotkanie z delegatami Bałuty na IV Zjazd Partii: I sekretarzem KD PZPR Cz. Karbowskim oraz dyr. nac. S. Nowakiem i brygadziarzą wykłóczył A. Kędzierski z tych właśnie zakładów. Zabierający głos delegaci nawiązywali do ogromnych przeobrażeń, jakie dokonały się w okresie XX-lecia w naszym kraju, awansu klasy robotniczej w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym państwa. Wyrazem tego są także Bałuty oraz najbardziej może przedwojną zaniedbana fabryka — dzisiejsze ZPB im. Marchlewskiego.

Po przemówieniach delegatów występowali pracownicy fabryki, przedstawiciele różnych działów produkcyjnych, aby w imieniu swych współpracowników wyrazić wdzięczność za dotychczasowe zobowiązania zmierzające do polepszenia efektów gospodarczych przedsiębiorstwa oraz rozszerzenia tzw. czynów społecznych na cześć zjazdu. Wśród wielu zgłoszonych zobowiązań wyróżnia się apel załogi Tkalni B, która wezwała załogę

W. Brytania Dalszy wzrost wpływów labourzystów

Labour Party odniosła znowu poważny sukces w wyborach uzupełniających — tym razem w okręgu wyborczym Liverpoolu. Kandydat Labour Party, Alldritt, zdobył tam przewagę prawie dwudziestu tysięcy głosów nad konserwatystrą, powiększając tą przewagę w stosunku do wyników z roku 1959 o przeszło tysiąc głosów.

Protest łodzian

Wczoraj, w dziesięć dni przed rozpoczęciem konferencji, w której udział wzięli delegaci z Łodzi, odbyło się spotkanie z aktywem terenowym, członkami grup partyjnych, terenowych komitetów PJJN i komitetów blokowych, delegatów na IV Zjazd Partii. Przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi mag. E. Kaźmierczak, komendant MO w Łodzi płk H. Słabczyk oraz przewodnicząca Prez. DRN J. Mackiewiczowa.

Węgry Masowe zatrucie lodami

W miejscowości Babelna na Węgrzech zatruto się w tych dniach lodami, pochodzącymi z lokalnej wytwórni, aż 326 osób. Chorych ułożono w szpitalach Budapestu i innych miast. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

ALGIER

LIKWIDACJA własności obszarniczej

Po 4 dniach obrad plenum KC Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego — FLN podjęło szereg ważnych kroków w kierunku umocnienia zdobyczy rewolucji algierskiej i obrony jej przed atakami kontrrewolucji. Zapowiada się likwidację większej własności należącej do osób prywatnych, bądź do towarzystw handlowych. Państwoowa pomoc techniczna i finansowa pozwoli chłopom przystępować do wyższej formy produkcji rolnej. Wzmocniona zostanie milicja ludowa, przyspieszona

Tkalni A do współpracownictwa w osiągnięciu najwyższych wydajności technicznych krosien; pracowników wykłóczył — którzy postanowili, niezależnie od podjętych już wcześniej na cześć zjazdu zobowiązań, wykonać zamówienia eksportowe z lipca i z sierpnia przed terminem.

Łączna wartość zgłoszonych wczoraj dodatkowych zobowiązań produkcyjnych załogi ZPB im. Marchlewskiego sięga 3 mln zł. Podjęte w marcu zobowiązania wartości 3.125 tys. zł są już w końcowej fazie realizacji. W czynie społecznym przepracowano 7.600 godzin przy upiększaniu zakładu i miasta.

Na WIDZEWIE, w ZPB im. 1 Maja, wartość dodatkowych czynów produkcyjnych przekracza 100 tys. zł. Cenne dla łódzkich kobiet zobowiązanie dostarczenia na rynek dodatkowo 2 mln szpilek nici o krótkim metrażu podjęła załoga ZPB im. H. Sawickiej.

Dziś na POLESIU pracuje w czynie społecznym dla swojej dzielnicy ok. 1.000 osób, w tym 250 pracowników „Elanu”. Załoga LPTB nr 1 przepracowała już w czynie społecznym ponad 5.300 roboczogodzin. Dodatkowe zobowiązania krótkofalowe podjęli w tym przedsiębiorstwie ładowawcy, monterzy i kierowcy. W Zakł. im. W. Pszrowskiego dodatkowa produkcja osiągnie wartość 158 tys. zł. Skróci się też w tych zakładach do 12 dni czas wykonywania usług. „Femina” przez obniżenie strat surowca przyniesie do końca roku oszczędności rzędu 1,8 mln zł. (wyrz.-kał.)

Wczoraj, w dziesięć dni przed rozpoczęciem konferencji, w której udział wzięli delegaci z Łodzi, odbyło się spotkanie z aktywem terenowym, członkami grup partyjnych, terenowych komitetów PJJN i komitetów blokowych, delegatów na IV Zjazd Partii. Przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi mag. E. Kaźmierczak, komendant MO w Łodzi płk H. Słabczyk oraz przewodnicząca Prez. DRN J. Mackiewiczowa.

W czasie spotkania przewodnicząca J. Mackiewicz podzieliła się uwagami z przebiegu łódzkiej konferencji oraz doznała krótkiej oceny dyskusji przedzjazdowej. W bogatej dyskusji zabralo głos ponad 20 osób, przedstawiając dorobek czynów społecznych podjętych dla uczczenia Zjazdu. Wielu dyskusantów pozytywnie oceniło dotychczasową pracę organów MO w dzielnicy Polesie.

Przewodniczący E. Kaźmierczak w swym wystąpieniu ustosunkował się do wielu głosów dyskusji, dając nadto obszernie wyjaśnienia na tematy interesujące mieszkańców tej dzielnicy. (m)

ALGIER

LIKWIDACJA własności obszarniczej

Po 4 dniach obrad plenum KC Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego — FLN podjęło szereg ważnych kroków w kierunku umocnienia zdobyczy rewolucji algierskiej i obrony jej przed atakami kontrrewolucji. Zapowiada się likwidację większej własności należącej do osób prywatnych, bądź do towarzystw handlowych. Państwoowa pomoc techniczna i finansowa pozwoli chłopom przystępować do wyższej formy produkcji rolnej. Wzmocniona zostanie milicja ludowa, przyspieszona

1000 minaretów nad złotym Rogiem

(Korespondencja własna)

Złoty Róg uważana jest nie tylko za najbardziej dogodny, ale i za najbardziej malowniczy port świata. Gdy statek wpływa w nią wieczorem, z obu stron rozpościera się przebogata panorama miasta, które w przeszłości zwało się Bizancjum, Konstantynopol, Carogród i wreszcie Istanbul, a po polsku Stambuł. Na siedmiu wzgórzach dwumilionowej metropolii błyskają różnokolorowe światła, wydobywające z mroków nocy zarysy meczetów, minaretów, murów obronnych i sułtańskich pałaców. Najwspanialszy z meczetów „Błękitny” wybudowany za sześć masek Ahmeda posiada aż sześć minaretów. Po jego wzniesieniu w roku 1616 wybuchł w świecie islamu srogi rodzaj skandalu. Czyż meczet w Istanbulu może posiadać tyle minaretów skoro meczet w świętej Mekce ma ich tylko pięć? — pytano. Sułtan Ahmed zapytał więc Salomone o rozwiązanie. Aby wszyscy byli zado woleni — ukarał architekta w jakże osobliwy sposób. Rozkazał mu na własny koszt wnieść do Mekki do datki dwa minarety.

A jak dawna stolica imperium ottomańskiego przedstawiła się dziś? Gdybyśmy ograniczyli się do wiedzenia centrum miasta, moglibyśmy uznać, że jest to ośrodek w pełni europejski i luksusowy. Spacer arteria mi śródmieścia dawaby jednak fałszywy obraz obecnej Turcji.

Kto chce ujrzyć prawdziwe oblicze orientального miasta — ten powinien przepłynąć się przez Bosfor na azjatycką stronę, Stambuł bowiem, to miasto, które leży nie tylko na siedmiu wzgórzach, ale i na dwóch kontynentach.

Taki „spacer”, to cała wyprawa. Na przystani Kaba-tań nad Bosforem trzeba wsiąść na pokład olbrzymiego promu, kursującego regularnie z Europą do Azji i z Azji do Europy. Na doświadczonego kapitana takiego statku tęczą się autokary i osły, skutery i konne wózki, a na górnym w zaciśniętym korytarzu pasażerowie popijają doskonałą kawę w filigranowych filiżankach lub herbate w szklanych dzbanuszkach.

Azjatycka dzielnicą Uskudar uwalnia się w zupełnie innym świetle niż śródmieście. Nie ma tu imponujących budowli i elegancji magazynów. Skromniejsze są też meczety. Kolorystyką nadają uliczkom drewniane parterowe i piętrowe domki, z wielu haremowymi okratowanymi oknami. Frontowe ściany zajmują sklepy i warszaty, jakie jednak różne od oglądanych na tym samym brzegu! Kupcy wykładają tu swoje towary; tomaraższe, chubwe, pieczone kaszany, warzywa, masło wprost przed sklepem na ulicy. A rzemieślnicy pracują na oczach swych klientów: mączących popatrzą, w jaskiniach wariatów na przykład wyciela się dla nich chleb, który za chwilę będą jeść. Mimo późnej pory, żyć się w Warszawie, zajmującym się wyrobem kołnierzy, kilkunastu Turków siedzą na podłodze i około wozowały dywan.

Z ulicy Selmani skręciłem w labirynt targowiska.

Tu figi, sery, pastę do zębów i chodaki kupcy wyłożyli na straganach. Każdy przechodzący może obejrzeć reklamowany towar, a nawet go próbować. Przy sprzedawcach pieczonych kaszanów gromadzą się luźne stanowiący reprezentantów tej dzielnicy. Są to przeważnie robotnicy, rzemieślnicy i drobni kupcy. Wspólną ich cechą jest skromny ubiór kroju europejskiego, czasem tylko podkreślony okragłą czapka. W ryszach tworzą jednak można dostrzec orientalne cechy. Oprócz Turków są tu Grecy, Bułgarzy, Rosjanie, Serbowie. Trzeba bowiem wiedzieć, że Stambuł jest w pełni mierze miastem kosmopolitycznym i gromadzi ludność nie tylko turecką, są tu całe il-

ce, na których rozbrzmiewa na przykład język grecki.

Na azjatyckim brzegu uwydatniały się szczególnie kontrasty dzwieszejszej Turcji. Na placu obok czekała przybrana wieńcami i girlandami luksusowa taksówka, a obok niej szumem maszerowały poczciwe osiołki. Gdzie indziej drogi przez tłum torował sobie wehikuł, który z pewnością rozpoczął swą podróż służebną w latach pierwszej wojny światowej. Kontrasty dotyczyły nie tylko obrazu targowisk.

Po zmierzchu na ulicach pojawiały się coraz mniej kobiet. Około północy, gdy w kawiarniach i na ulicach jeszcze było pełno — ani jedna przedstawicielka piści pięknej nie ukazywała się przed domem. Tylko zapóźnione starszyski przemijały się pod murami. Cóż, nad Uskudar cięży piętmo muzummańskie obyczajności. Turcja jest teoretycznie krajem, w którym kobiety zostały równouprawnione i mają nie tylko czynne i bierno prawo wyborcze, ale i zagwarantowaną prawnie na równi z mężczyznami płacę. W praktyce nie zawsze pamięta się o tym.

Idę nad brzeg, by popatrzeć na Kis Kulesi. Tak nazywa się latarnia, wzniesiona na skałe w pobliżu azjatyckiego brzegu, roześniająca swym blaskiem wejście do Złotego Rogu. Wzniesiono ją w XII wieku, jako Wieżę Leandra związaną z legendą o Kochanku, który spieszył do ukochanej, ale utonął po przepłynięciu Dardaneli. Z tego punktu Stambuł widać w całej okazałości.

Tam, z drugiej strony, rozpościera się inny świat. Rzęście oswieconym bulwarem suną limuzyny bogatych Turków i Europejczyków ku eleganckim kasy-nom, pełnym międzynarodowego towarzysystwa.

A tutaj? W kącie baraku przy przy-stani usiadła na betonie sędziwa starszyska, z zwinia-cem ka wydobyla kawałek soli-nej ryby i pożywia się nią zaniem nadpłynię prom i przewiezie ją na inny kon-tyment.

JERZY RATYŃSKI

W toku rozwoju, dzięki rozwojowi...

Dyskusja o naszej przyszłości

W ciągu ostatnich lat w laboratorium starano się rozwiązać jak najlepiej problemami ważnymi dla przyszłości tej gałęzi przemysłu. Wiadomo, iż jednym z podstawowych warunków postępu jest wprowadzanie na coraz większą skalę włókien chemicznych. Opracowano więc nową, znacznie prostszą, metodę ich przedzenia, dzięki której można w ciągu roku zoszczędzić 7,5 mln złotych na każdych 10 tysiącach wrzecion. Taka przedziałnia doświadczalna uruchomiona już została w Bielawie, jej doświadczenia wkrótce przejmą zakłady Łódzkie.

Sukcesem zakończyły się również próby zastosowania elany do tkanin bawełnianych. Produkcja takich tkanin, z przeznaczeniem na płaszcze i koszule, tkanin trwałych i efektownych, ruszy w najbliższych miesiącach. Zaś w roku 1967 przemysł dostarczy ich już około 30 mln metrów.

Przedłona cena 1 kilograma barwników importowanych wynosi 1.400 złotych, zaś krajowych — od 50 do 300 zł. Dzięki opracowanemu w laboratorium metodom ich zastosowania, przemysł bawełniany już w tym roku zoszczędzi 20 mln złotych.

Oglądając w sklepach coraz ładniejsze wzory tkanin nie kojarzymy tego „na bieżąco” ze stałe postępującym unowocześnianiem produkcji. A przecież wzbogacenie wzornictwa i estetyki tkanin było możliwe m. in. właśnie dzięki opanowaniu w laboratorium i upowszechnieniu metody tzw. filmotruku czy druku trójchromatycznego, gdzie przy użyciu zaledwie trzech podstawowych barw można uzyskać dowolne kombinacje kolorów i odcieni.

To tylko niektóre z osiągnięć placówki badawczej przemysłu bawełnianego. Czy może ona dawać ich więcej, pracować szybciej i z lepszymi jeszcze skutkami? Właśnie w toku rozwoju dostrzegamy się nowe możliwości, stare ramy organizacyjne okazują się zbyt ciasne. Gdyby wzmocnić bazę warształową laboratorium, zapewnili lepszy kontakt z biurami konstruktorskimi i placówkami badawczymi innych gałęzi przemysłu, gdyby również zastosować inne, bardziej dynamiczne wskaźniki oceny pracy... Piszemy „gdyby”, ale nie jest to osławione „gdybanie”, lecz konkretne postula-

Meldunek z Widzewa, odczytany na łódzkiej konferencji partyjnej, głosi, iż w toku dyskusji przedjazdowej załogi zakładów tej dzielnicy wysunęły ponad 500 wniosków, których realizacja pozwoli znacznie powiększyć i usprawnić produkcję, wygospodarować nowe miejsca pracy. To wszystko — przy stosunkowo niewielkich nakładach finansowych.

Podobne były efekty dyskusji i w innych dzielnicach Łodzi. Sceptyk mógłby stwierdzić, iż nie było nic prostszego, niż wykorzystać „zamrożone” rezerwy. Mógłby dodać także, iż nie trzeba było w tym celu wszczynać powszechną dyskusję.

Sceptyk w swoim rozumowaniu popełnia jednak zasadniczy błąd. Nie są to bowiem rezerwy zamrożone, są to nowe możliwości, powstające w toku rozwoju i dzięki rozwojowi. Aktualną sytuację naszej gospodarki można by porównać do położenia potężnej armii, która ma właśnie za sobą wielką ofensywę i teraz, nie tracąc nic ze swojej aktywności bojowej, równocześnie dokonuje uzupełnień, buduje drogi dla podciągnięcia ciężkiego sprzętu — by znowu ruszyć do forsownego natarcia.

Rozpatrzymy tę sprawę NA PRZYKŁADZIE JEDNEJ PLACÓWKI naszego przemysłu. Mowa tu o Centralnym Laboratorium Przemysłu Bawełnianego, o którego dorobku i potrzebach mówił na konferencji dyr. St. Dąbrowski.

ty, które z pewnością doczekają się realizacji.

Spojrzymy z kolei na

NOWE MOŻLIWOŚCI NASZYCH EKSPORTERÓW.

Jak stwierdził podczas konferencji dyr. CeTeBe — Z. Starzeński, polski eksport włókienniczy wzrósł 21-krotnie w porównaniu z rokiem 1938. Takie są dotychczasowe rezultaty ofensywy. Jakie rezerwy wykorzystać w nowym natarciu?

W roku 1970 wpływ z eksportu tkanin i wyrobów włókienniczych mają być o 69 procent wyższe niż w roku 1965. Wzrost ten ma być osiągnięty już nie kosztem ilości, lecz jakości wyrobów. Mu simy więc eksportować tkaniny bardziej pracochłonne, o lepszym wykończeniu, za które można uzyskać wyższe ceny.

Dotychczas za każdy błąd w tkaninie damy naszym odbiorcom 10 cm bonifikaty. W ciągu roku wynosi to ponad 2 mln metrów tkanin, wartości ponad 30 mln złotych. Dostrzega się dzisiaj, że takiej sytuacji nie można utrzymywać w nieskończoność; jest wyjście w postaci nowej metody klasyfikacji jakościowej wyrobów. Rzecz jasna, do jej opracowania potrzeba było doświadczeń i czasu.

I jeszcze jeden przykład rezerw, przykład — rzecz można — klasyczny. Otóż handlowcy obliczyli, że usprawnienie transportu wyrobów eksportowych, polegające na wysyłaniu ich z fabryki

wprost do odbiorcy, z pominięciem magazynów centrali handlowej (jak to robią już np. Ozorkowskie ZPB), może nam przynieść dodatkowe wpływy w wysokości 300 tys. dolarów. Przy niewielkim ilościowo eksporcie te rezerwy byłyby minimalne, może nawet niedostrzegalne, przy potężnie rozwiniętym — stają się istotne i cenne.

W dyskusji przedjazdowej nie pomijano również problem

PORZĄDKOWANIA GOSPODARKI.

Zajął się tym podczas konferencji, wśród innych, także jeden ze stróżów naszego „Porządku ekonomicznego” — dyr. NBP w Łodzi, T. Luczycki.

Książki czekają na was

Publicysta, powieściopisarz i dramaturg włoski, Mariano Dal Dossu przebywał w Algierii z gorącością w czasie powstania, który w znacznej części przypadł na okres bohaterskiej walki narodu algierskiego o wolność i niezależność, stały się dwie powieści; jedna z nich „Algierka” ukazała się ostatnio w przekładzie polskim. Przedstawił tu autor dramatyczne dzieje młodej i pięknej kobiety algierskiej, wydanej za mąż — bez pytania jej o zdanie — za bogatego Francuza.

Mimo że Zina oprócz urody ma również wykształcenie i żywą inteligencję, jest w polityce materialistką upokarzana i dyskryminowana przez brutalnego Francuza, który uważa ją nieomal za swą niewolnicę. Rodzicielski, najpierw natury domowej, a potem polityczny, powściągliwość, zaś w końcu, posługując się, i polityczny, Algierka opuszcza dom młodego i dąży tam, dokąd wie, gdzie ja głos arabskiej krwi.

Powieść Dal Dossu jest napisana z doskonałą znajomością przedmiotu i gorącą sympatią dla narodu algierskiego. Akcja toczy się żywo i zajmuje, obfitując w sensacyjne zwroty i sytuacje. Bardzo ciekawie scharakteryzował autor środowiska administracji kolonialnej i bogatych obszarników francuskich, którzy budowali swe fortuny na krwawym trudzie algierskich chłopów i robotników.

A teraz — z pomocą Czarnego Ładu przeniesmy się na przeciwległy jego kraniec, do Republiki Południowo-Afrykańskiej, która — jak wiadomo — jest dziś w tej części świata jednym z głównych ośrodków reakcji politycznej i barbarzyńskiego rasizmu. Właścicielem światła na tę sprawę i stosunki rzuciła powieść Nadine Gordimer — „Świat obcych ludzi”.

„Rola „medium” czy pośrednika autorki spełnia w tej powieści młody, wykształcony Anglik, który w interesach powojennej londyńskiej firmy wydawniczej przyjeżdża na dłużej do tego południowoafrykańskiego kraju. Owszem, Tomy ciekaw jest jego egzotyki, ludzi, warunków ich życia, nie zamierza jednak mieszać się do miejscowych spraw i konfliktów, nie chce się „angażować”. Czy wytrwał, czy mógł wytrwać w tym zamierze, to zależy w pozozi „doskonałe” obojętności, o tym właśnie mówi powieść pani Gordimer, która jest z urodzenia obywatelką Republiki Południowo-Afrykańskiej. Tutaj powiem tylko, że dla człowieka rozumnego, wrażliwego i wychowanego w duchu humanizmu jest czymś wręcz niemożliwym pozostać „neutralnym” i obojętnym w kraju dzikich przesiadawiających rasistów, w kraju, gdzie za utrzymywanie przyjaznych stosunków z ludzmi o ciemnej skórze, za okazanie im jakiegokolwiek pomocy lub przysługi można być oskarżonym o „zdradę państwa”, co podlega najwyższemu karom, aż do kary śmierci włącznie!

B. D.

Zresztą — warto o tym wiedzieć — dla zaistnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków służbowych nie jest nawet konieczne spowodowanie konkretnej szkody. Według wytycznych Sądu Najwyższego — wystarczy samo niebezpieczeństwo powstania takiej szkody.

Trudno więc mówić o tych ludziach jako o „grzesznikach bez winy”. Choć często pozornie robią takie wrażenie, choć sami chętnie chcą za takich uchodzić, są — trzeba to sobie powiedzieć wyraźnie — przestępcami i to przestępcami dla gospodarki narodowej bardzo niebezpiecznymi. Niebezpiecznymi tym bardziej, że nie zawsze i nie wszyscy sobie to niebezpieczeństwo uświadomiamy.

JANUSZ KRAJEWSKI

Dzień powszedni Temidy

Wzwanie do sądu! Ależ ja przecież nic nie zrobiłem.

Jerzy K. rzeczywiście nic nie zrobił. Nie zrobił nawet tego, co należało do jego służbowych obowiązków: pokwitował w imieniu przedsiębiorstwa odbiór towaru, nie zadając sobie trudu sprawdzenia jego ilości. Dopiero później okazało się, że braki są duże. A że „po odejściu od kasy reklamacji się nie uwzględniła” — w ZPO „Wólcanka”, które reprezentował właśnie Jerzy K., musiano spisać na straty 8200 zł (!).

„Niewinni” konwojent zaś z zdziwioną miną wysłuchał wyroku Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, mocą którego skazany został na rok więzienia. Wykonanie tego wyroku sąd wprowadził warunkowo zawieszony na 3 lata, ale piana na opinii pozostała...

Znacznie surowiej ocenił sąd „przy-padek” Mariana S. Pan Marian wpraw-dzie też nic nie zrobił. On po prostu nie zamknął magazynu, którego był kierownikiem. Kto wie — może zdarzało mu się to częściej, ale wówczas jeszcze złodzieje — widać — nie wiedzieli o jego... rozstrzelaniu. Tej nocy jednak wykorzystali okazję. Straty przekroczyły 60 tys. złotych, a wyrok — którego Marian S. wysłuchał z niedowierzaniem — brzmiał: 2 lata więzienia. I to bez zawieszania (!)

Wkrótce przed jednym z wydziałów karnych łódzkiego sądu stanął małżonkowie Mieczysław i Kazimiera P. Do niedawna kierowali sklepem spożywczym MHD na Widzewie. Chcieli wykazać się wysokimi obrotami — zama-wiali więc duże partie towarów. W cza-sie zaś ich przyjmowania nie zawsze mieli czas sprawdzić, co przyjmują. Kwitowali więc — jak się później okazało — cukier, choć otrzymywali makę, własnoręcznym podpisem stwierdzali przyjęcie 100 kilogramów śledzi, choć było to 83...

Ale ruch w interesie był. Rosły obro-

ty, a wraz z nimi niepostrzeżenie rosła też... manko. W ciągu paru miesięcy narosło do sumy 16,5 tys. zł, co niemiernie zdziwiło małżonków P.

Widzę, że nie mam powołania do handlu — powiedział p. Mieczysław. Tylko tyle. Tak jakby praca w innych dziedzinach i zawodach nie wymagała przestrzegania służbowych obowiązków.

„GRZESZNICY BEZ WINY”. Stanowią oni specyficzną — i, niestety, dość jeszcze liczną — kategorię przestępców. Zdarza się, że długo nie mo-

„Grzesznicy bez winy”

dokonała której artykuł stawał się bezużyteczny (!)

W innym wypadku główny księgowy takim zaufaniem darzył oddziałowego rachmistrza, że zaniechał obojątku kontrolowania jego pracy. Odbarzony zaś zaufaniem rachmistrz wykorzystał to na „swoją” sposób i naraził przedsiębiorstwo na znaczne straty, za co zresztą powędrował do więzienia. A wraz z nim księgowy, który do końca procesu nie mógł zrozumieć, za co go ukarali; przecież on nie kradł.

KSIĘGOWY NIC NIE UKRADŁ, „zapominał” magazynier żył uczciwie ze skromnej pensji, konwojent „Wólcanki” nie zagarnął dla siebie ani jednej z konwojowanych plastikowych torebek, małżonkowie P. zaś cieszyli się opinią uczciwych pracowników handlu. Ale wszyscy oni narazili skarb państwa na duże straty materialne. Bagatelizując swoje służbowe obowiązki — choć sami nie kradli — stworzyli możliwość kradzieży innym. I w ten sposób — będąc ludźmi uczciwymi — stali się, obiektywnie rzecz biorąc, współnikami złodziei.

Zresztą — warto o tym wiedzieć — dla zaistnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków służbowych nie jest nawet konieczne spowodowanie konkretnej szkody. Według wytycznych Sądu Najwyższego — wystarczy samo niebezpieczeństwo powstania takiej szkody.

Trudno więc mówić o tych ludziach jako o „grzesznikach bez winy”. Choć często pozornie robią takie wrażenie, choć sami chętnie chcą za takich uchodzić, są — trzeba to sobie powiedzieć wyraźnie — przestępcami i to przestępcami dla gospodarki narodowej bardzo niebezpiecznymi. Niebezpiecznymi tym bardziej, że nie zawsze i nie wszyscy sobie to niebezpieczeństwo uświadomiamy.



Przy NTU 303-04
prezes ŁZSP
delegat
na IV Zjazd Partii
Józef Świtoniak

Nasz Telefon Usługowy 303-04 gościł w ubiegłą środę prezesa Łódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, Józefa Świtoniaka, który jest delegatem na IV Zjazd PZPR. Duża ilość pytań i spraw, z którymi nasi Czytelnicy zwracali się do NTU, świadczy, że z usługami łączą się jeszcze sporo kłopotów. Oto niektóre tylko poruszone zagadnienia.

- W centrum Łodzi ilość punktów usługowych jest o

Mimochodem POCHWAŁA KOLONII

Wyjeżdżali rokrocznie z dziećmi ustalając urlopy w ten sposób, żeby dwa miesiące wakacyjne ojeleć lub matka spędzali w atmosferze nieustającej opieki nad córką i synem. Przed dwoma laty nastąpił przełom w rodzinie pp. A. Dzieci - uczniowie klas III i IV - wyjeżdżają na kolonie. W tym roku dzieci same przygotowały wyprawę kolonijną eliminując z zestawu wszystko, co w ubiegłym roku matka dawała „na wszelki wypadek”.

- Na wszelki wypadek mamy wychowawczynię i lekarza - oświadczyły usamodzielnione osoby - oni się martwią w razie potrzeby. I nie odpowiadają nam na dworzec, bo będzie bałagan... I jabłek nie przysyłacie, bo nie będą nadawały się do jedzenia, a tam dawać lepsze.

Dla rodziców, którzy po raz pierwszy wysyłała dzieci na kolonie miesięczne, ozianie jest źródłem nieustającego niepokoju. Następny wyjazd jest już źródłem zadowolenia i satysfakcji wynikających ze zmian zaobserwowanych w dziecku. Tu nie chodzi tylko o zwykłe wagi ciała i inne korzystne zmiany fizyczne, uzyskiwane na kolonijach. Chodzi tu o bardziej istotne sprawy. Życie w gromadzie zorganizowane przez mądrych wychowawców, prowadzone pod ich dozorem dyskretnym, lecz bardzo czujnym i atrakcyjnym szereg interesujących imprez i swoboda ruchowa, usamodzielnienie dziecka, wyzwalanie nowego zainteresowania, uczucie solidarności i odpowiedzialności indywidualnej i zbiorowej. Jest okazja do poznania rzeczy nowych, nawiązania kontaktu z przyrodą i poznania jej zjawisk tłumaczonych na gorąco przez ludzi do tego przygotowanych.

Kolonijne doświadczenia rodziców wynikające z dodatków zmian zaobserwowanych u dziecka, są źródłem coraz większego zaufania do potężniejszej z roku na rok i coraz lepiej zorganizowanej akcji. Dowodem tego jest coraz częściej otrzymywana odpowiedź na pytanie: dokąd jedziecie z dziećmi?
- Dzieci jadą na kolonie.
Tar.

Komu skradziono

Komenda Dzielnicowa MO Łódź-Sródmieście jest w posiadaniu pochodzących z kraje: marynarki koloru czarnego, spodni czarnych, jestonki, skarpet, skafandra, czapki, kurtki roboczej, marynarki granatowej, koszul męskich, rekawiczek, pióra wiecznego, grzebieni, swetra, pół butów brązowych, butów narciarskich.
Osoby poszkodowane, proszone są o zgłoszenie się w KD MO Łódź-Sródmieście (ul. Piotrkowska nr 212, pokój 23) w godz. od 8 do 13 - celem odebrania swej własności.

Piekarnia „Gigant” wypieczę 38 ton chleba i bułek

W początku przyszłego roku rozpoczęta zostanie budowa piekarni - giganta przy ul. Tokarzewskiego. Wypiekać ona będzie 38 ton pieczywa dziennie, co stanowi 20 proc. zapotrzebowania Ło-

wiele większa niż na peryferiach. Przy ul. Wschodniej nr 23 np. mieści się punkt napraw radiotelewizyjnych „Precyzja”. Tuż obok powstał podobny punkt rzemieślniczy, a niedaleko przy ul. Nowotki 13 punkt Spółdz. „Światowid”. Czy takie rozmieszczenie punktów jest słuszne?

- Na pewno nie. Jeszcze w tym roku otrzymamy 32 lokale, w tym 13 z nowego budownictwa. Pozwoli to na uruchomienie nowych punktów usługowych, przede wszystkim tam, gdzie dotychczas nie ma ich wcale, a zwłaszcza na obrzeżach miasta. Punkty powstaną m. in. na Rokiciu, Kuraku, Zubardziu, Dąbrowie.

- Jestem mieszkańcem Widzewa i obserwuję SAM pralnie „Ewunia” przy ul.

Trzej Łodzianie wyróżnieni w Wiosnie Poetów

W dniu 6 czerwca br. jury w składzie: przewodniczący - Stanisław Czernik, członkowie - Maciej Kononowicz, Jan Koprowski, Jalu Kurek, Zygmunt Lichniak, Marian Piechal, Andrzej Piotrowski i Aleksander Rymkiewicz, po rozpatrzeniu nadesłanych utworów postanowiło następująco rozdzielić nagrody:

„Marchlewski” zaprasza do tańca

Kierownictwo Domu Kultury przy ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, przyjmując zapisy do następujących sekcji: baletowej (chłopców i dziewcząt 14-28 lat), solistów i wokalistów oraz grających na gitarze, saksofonie, kontrabasie, perkusji, pianinie, skrzypkach oraz innych instrumentach.

Zapisy przyjmuje sekretariat ZDK, ul. Ogrodowa 18, tel. 310-74.

Przyjemna impreza

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Inspektorat Oświaty Łódź-Sródmieście wspólnie z PZMOT zorganizowały przyjemną imprezę turystyczną dla dzieci szkolnych. W imprezie wzięło udział 300 uczennic i uczniów ze szkół: 134, 21, 3 i 127. Dzieci uczestniczyły w wycieczce po mieście, oprowadzane przez przewodnika, a następnie w quizie. Zdobywcami pierwszych miejsc otrzymali nagrody: piłki, rakietki itp. (k)



Dla tych wszystkich, którym w nadchodzącą niedzielę pragną wypocząć na zielonej trawce, a nie lubią wypraw do odległych od Łodzi ośrodków, proponujemy miejscowość trochę zapomnianą przez łodzian, ale ładną i wartą odwiedzenia. Chodzi o Chelmy koło Zgierz - znane bardziej pod nieoficjalną nazwą Nowej Gdyni.
Dzięki spiętrzeniu wody na pobliskim dopływie Buzury, uzyskano staw o powierzchni ponad 3 ha. Jest tu specjalnie wyznaczone i strzeżone przez ratownika kąpielisko, ładna plaża, rozbieralnia i wypożyczalnia kajaków.

USŁUGI z gwarancją

Armii Czerwonej. Zainstalowane tam urządzenia nie są w pełni wykorzystywane. Czy nie słuszniej byłoby SAM przekształcić na punkt przyrządów bielizny do prania i odzieży do czyszczenia?

- Zgadza się z panem. Te sprawy poruszono na ostatniej egzekutywie KL PZPR. „Ewunia” nie jest jednak punktem spółdzielczym, a należy do Miejskich Pralni. Wy daje mi się jednak, że Wydział Gospodarki Komunalnej powinien te uwagi, w interesie klientów, uwzględnić.

- Gdzie można składać reklamacje na nieodpowiednią jakość lub terminowość usług?

- W kierownictwie spółdzielni, która wykonała usługę, w Łódzkim Zw. Spółdz. Pracy - Dział Usług, lub w Ośrodku Informacji Spółdzielczej (Piotrkowska 120, tel. 398-10).

- Czy punkty usługowe mają w pierwszej kolejności wykonywać usługi dla ludności czy dla przedsiębiorstw?

- Zadaniem punktów jest w pierwszym rzędzie zaspokajanie potrzeb ludności. Liczba tych usług nie jest ograniczana. Natomiast zlecenia ze strony przedsiębiorstw są limitowane.

- Jestem zadowolona klientką spółdzielni. W maju ub. roku zamówiłam w Spółdz. „Metalospręż” wykonanie meblów. Do tej pory sprawa nie została doprowadzona do końca.

- Przyrzekam zbadać sprawę. Usługa będzie wykonana.

- Jestem klientem Spółdz. „Budoremont”. Zleciłem tej spółdzielni wykonanie obudowy zlewniowyjaka i przedpokoję. Przywieziono mi meblówkę, ale nie zainstalowano jej, a ja sam nie potrafię tego zrobić.

- Zbadam tę sprawę. Mogę pana zapewnić, że usługa będzie wykonana zgodnie z życzeniem.

- Czy, wzorem Warszawy, spółdzielczość łódzka nie myśli o wprowadzeniu kart gwarancyjnych na wykonywane przez siebie usługi? Takie karty podniosłyby zaufanie klientów do usług spółdzielczych.

- Pan ma w zupełności rację. Wiele punktów usługowych w Łodzi, zwłaszcza zegarmistrzowskich i napraw telewizyjnych, wprowadziło już karty gwarancyjne, ale nie zostało to odpowiednio spopularyzowane. W najbliższej przyszłości spowodujemy, aby punkty te umieściły w oknach wystawowych odpowiednie wywieszki. Będzie my też starali się o to, aby wystawianie kart gwarancyjnych stosowano w możliwie jak największej ilości spółdzielni.

- Jestem technikiem samochodowym. Czy spółdzielczość nie powinna zająć się m. in. - nawiązując współpracę z rzemieślnikami - produkcją wielu drobnych i bardzo potrzebnych części do napraw samochodów?

- Sprawa części zamiennej nie jest prosta. W zasadzie produkcją części do aut zajmuje się Krajowy Związek Spółdz. Transportowych. Ponieważ jednak Łódź w następnej 5-lacie ma otworzyć 5 stacji naprawy samochodów, przemysłowy - czy nie byłoby słusznie we własnym zakresie - przy współpracy z rzemieślnikami - zaopatrzyć miasto przynajmniej w niektóre części zamienne.

- Czy są szanse lepszego zaopatrzenia spółdzielni w materiał?

- Tak. Projektujemy w Łodzi uruchomienie bazy materiałowej, w której można będzie zdobyć części zamienne i inne artykuły niezbędne do wykonywania napraw.
Notowała: KAS.

„L” - jak lody

Kto w taki upał oprze się zjedzeniu porcji lodów? To też lody paczkowane, w waflach, czy wreszcie podawane do stołki w kawiarni, znajdują chętnych nabywców. Czy lody te możemy jeść bez obawy zatrucia się? - z takim pytaniem zwróciliśmy się do mgr Studiarskiej z Łódzkiej Stacji San-Epid. Akcja „L” rozpoczęła się już w marcu. Do kwietnia włączanie dzielnicowe stacje san-epid. opiniowały wnioski wpywające z zakładów, które ubiegają się o produkcję i sprzedaż lodów. Sprawdzano przy tym lokale, zaopatrzenie w wodę, karty zdrowia personelu, zapasy środków do mycia i dezynfekcji. Wydana przed kilku laty dokładna instrukcja o zasadach produkcji lodów, z uwzględnieniem wszystkich wymagań sanitarnych, została doreczona producentom. Uwagę zwrócono zwłaszcza na dwa niebezpieczne momenty. Zagotowana masa lodowa musi być szybko ochłodzona i natychmiast zamrażana. W wolno stygnącej masie bowiem gronkowiec, których nie brak w otoczeniu, mają czas na rozmnożenie się i wytworzenie tzw. enterotoksyn. Której jest szkodliwa dla zdrowia i odporna, zarówno na zamrażanie, jak i ogrzewanie. Drugim ważnym warunkiem jest używanie do produkcji lodów łań czystych, umytych, aby drobnoustrojami ze skorupki nie zakaży lodów.
W Łodzi jest w tej chwili 5 dużych wytwórni lodów (mleczarnia produkująca „Śnieżki”, wytwórnia zaopatrująca w lody kawiarnie, wytwórnia FSS, MHD i duża wytwórnia prywatna). Poza tym producentami detalicznymi są bary mleczne, niektóre większe kawiarnie np. „Agawa” i prywatni cukiernicy. Wszyscy ci producenci znajdują się na liście Stacji San-Epid. i wszy-

CO dzień niesie?

Łodzianie na czele honorowych dawców krwi

Po raz pierwszy od lat, Łódź uzyskała przedownicwo w pobieraniu krwi od honorowych dawców. Tylko w kwietniu i maju pobrano w kraju 797 litrów krwi, z czego na Łódź przypada 424 litry. W ostat nich miesiącach notuje się z satysfakcją wzrost liczby honorowych dawców. Użytkano od nich od początku roku w Łodzi i wojewód-

twie 1613 litrów krwi, podczas gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego nie osiągnięto nawet 1000. Źródłem tegorocznych wyników są przede wszystkim zobowiązania wielu załóg łódzkich zakładów pracy. (z)

Szkola im. G. Morcinka

Kiedy w grudniu ub. roku ogłoszono w Szkole Podstawowej nr 96 (ul. Sienkiewicza 35/37) konkurs na imię dla szkoły, młodzież sama wybrała Gustawa Morcinka.
Nadanie imienia szkole odbędzie się 13 czerwca, oczywiście uroczystie. Zaprośzeni zostali goście ze Śląska i uczniowie szkoły w Skoczowie, gdzie uczył niedługo Gustaw Morcinek. Uroczystość ta zbiera się z pięciolatni powstania Szkoły nr 96. (al)

Plakietki na poczekaniu

Dużym powodzeniem cieszy się wystawa dorobku szkół zawodowych, zorganizowana w parku helenowskim. Z zainteresowaniem zatrzymują się zwiedzający m. in. przy stoisku Technikum Mechanicznego nr 1. Zainstalowano tu fragment warsztatów szkolnych. Uczniowie na poczekaniu wybijają okolicznościowe znaczki z metalu i przypinają je gościom. (k)
Foto: L. Olejniczak



Drzyjcie „koniki”

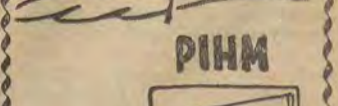
W związku z naszym felietonem sygnalizującym, iż znów „koniki” hasają bezkarnie koło niektórych kin łódzkich, Komenda MO m. Łódź wysłała wyjaśnienie, w którym stwierdza, że sprawą tą zainteresowano wszystkie terenowe jednostki milicyjne. Zatrzymano już 26 osób, trudniących się nielegalnym handlem biletami, wszczęto wobec nich dochodzenia i skierowano sprawy do sądu.
Do akcji przeciwko „konikom” użyto funkcjonariuszy mundurowych i w cywilu oraz członków ORMO. Niejednokrotnie jednak - jak nas informuje milicja - trudno udowodnić winę „konikom”, ponieważ osoby korzystające z ich „usług” nie potwierdzają faktów nabywania biletów po wyższych cenach oraz odmawiają występowania w charakterze świadków.
Sprawa nie jest łatwa. Nie mniej jednak w interesie społecznym nie można sobie pozwolić na pobłażliwość wobec „koników”, którzy - jak wiadomo - na ogół rekrutują się spośród znanej kolegiów i sądom „złotej młodzieży”. (jp)

Felieton w

Nie zależy nam wcale, by w tej rubryce podawać przykłady czynów brzydkich i nie budujących, opisy drobnych postępków i matych niedociągłości. Dlatego dzisiaj napiszemy o rzeczy sympatycznej, o ludzkiej życzliwości.

Dwie 10-letnie dziewczynki - uczennice Szkoły nr 12 na Niecałunowej - wrwały w czasie urlopu (3 czerwca) autobusem do domu na Osiedlu Widozów Zachód. A, że autobus na skutek zalania drogi wodą zmienił nieco trasę (dzieci o tym nie wiedziały), znalazły się one na końcowym przystanku na Stokach bez pieniędzy na powrotny bilet. Zainteresował się nimi znajomy pan, który dał im pieniądze na bilety i poczuł, jak jechnąć i gdzie wysiąść.
Nieznanomemu panu dziekiują matki dziewczynki, pisząc do nas o kontracie jego czynu z co najmniej bezdusznym zachowaniem się obsługi autobusu. (al)

PIORKIEM POMIĘSCIE



- Czy może mi pan powiedzieć, jaka pogoda będzie w niedzielę, bo chcę wyjechać za miasto?
- Jeżeli panu zależy na prognozie bardzo dokładnej, to proszę przyjść w poniedziałek!

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC przy stacji (własność) z prawem zabudowy - sprzedam. Adam Wiczerok, Justynów - (Marysinek) 9258 g

WILLE jednorodzinna (wyłączona), 5 pokoi, ogród, centralne ogrzewanie, garaż, oparkowanie (przy stacji elektrycznej) - po kupnie wolne - sprzedaję Piłcecka, Gdynia-Jasnowo, Sobieskiego 64, telefon 21-10-54 2793 k

3,5 HA ziemi w Gałkowie Dużym - sprzedam. Jan Karabowicz, Gałków Duży, koło Koluszek

KURSY SAMOCHODOWE wszystkich kategorii i rowerowe TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 9-20, tel. 258-60 2545 k

DZIAŁKI budowlane, za lesione, położone wśród lasów w Justynowie - sprzedam. Informacje w kiosku "Ruch" obok przystanku kolejowego w Justynowie 8680 g

PLACE budowlane 940 m kw. - przystanek "Kawerow" i "Dąbrowa" - sprzedam. Wiadomość: Zdżary, Traktowa 11, Wytykowska

2 HA ziemi sprzedam. Jesienna 29-2, Roman Kosiński 8679 g

POŁOWE dwurodzinne domu - kupię, Sędziowska 9-3 9631 g

SOKOLNIKI - działkę leśną i domek niedrogo sprzedam. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 35 (pracownia obuwnicza)

1/4 GOSPODARSTWA z zabudowaniami natychmiast sprzedam lub oddam tanio 10 ha w dzierżawę. Namysłowski, Aleksandrów, Wojska Polskiego 33 2860 k

SPRZEDAŻ

PIANINO zagraniczne - krzyżowe, płyta metalowa, ton silny, stan bardzo dobry - sprzedam okazynie niedrogo. Piotr Kowska 86, m. 3 9339 g

TAPCZAN maszynowy, kreślarski kuchenny - sprzedam. Porzeczkowa 25-2. Dojazd "3", "16"

FORTEPIAN krótki, firmy Moritz tanio sprzedam. Tel. 534-14 8041 g

WÓZECZKI dziecięce spacerowe, składane, kombinowane, bliźniaki oraz najnowsze modele żyranolki, kinkietów, pretów do firan poleca Jarawicz Łódź, Obr. Stalingradu nr 37a 8948 g

OKULARY przeciwsonne - kuchnia i trzy małe pokójki, częściowo wygodny zamianę na pokój, kuchnia w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Rzgowska 4 (zakład obuwiczny) Jan Banasiak 8588 g

SAMOCHODY - MOTOCYKLE

SAMOCHOD „Skoda” 1102 sprzedam. Stan dobry, cena 23 tys. Zduńska Wola, ul. Słowackiego 11 od godz. 15 do 21

SAMOCHOD „Skoda Octavia” nową lub po majowym przebiegu - kupię, Tel. 570-70 9058 g

SAMOCHÓD „Chevrolet Impala” nowoczesny - sprzedam. Tel. 475-75

SAMOCHÓD „Wartburg 311” - sprzedam. Dzwoniak 420-73 8595 g

SAMOCHÓD „Skoda” (ba gażówka) stan idealny - sprzedam. Łódź, Podmiejska 17, Szafrański (róg Lechniowej) 8612 g

„JUNAK” z przyczepą lub bez sprzedam (po 3.000 km). Wiadomość: tel. 233-79 8616 g

MOTOCYKL z koszem M-72 - sprzedam. Kilińskiego 84, w podwórzu

MOTOROWER „Zak” - sprzedam. Roosevelta 2 Czesław Janiszewski

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia, Tuwima 48-38, godz. 17-19

GOSPOSIĄ potrzebna za raz. Narutowicza 103, m. 3, tel. 319-20 godz. 16-20

LOKALE

POKÓJ, kuchnia (bloki - Stoki) przy tramwaju zamianie na garsnierę w śródmieściu. Tel. 502-63 9327 g

NAD morzem pokój (linia, sierpień) wynajmę. Olszewski, Oliwa-Jelitkowo, Pomorska 23, tel. 52-17-68 2791 k

POKÓJ, kuchnia, ul. Piotrkowska - zamianę na dwa pokoje z kuchnią w blokach (ewentualnie stare budownictwo). Oferty „9006” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 98 8006 g

LETNIKOM pokójki. Łódź koło - doba 25 zł. Konecki, Sopot, Malczewskiego 21 2715 k

POKÓJ, kuchnia, i piętrowo w starym budownictwie zamianę na kawalerkę w blokach. Tel. 532-51 dzwonić wieczorem 8882 g

LETNIKOM wynajmę ładny pokój bliższy morza. Gdynia, Grottgera 9, Gorczykowski 2792 k

POKÓJ, kuchnia w śródmieściu zamianę na pokój w blokach. Tel. 335-66 od godz. 17

GŁÓWNO-Las, pokój, kuchnia, werandy odnajmę na sezon letni. Tel. 566-30 8622 g

GLOBULKI

„Let”

zapobiegają
ciężkie

Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH” i sklepach „ARGED” 2809 k

KATOWICE - pokój, kuchnia i trzy małe pokójki, częściowo wygodny zamianę na pokój, kuchnia w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Rzgowska 4 (zakład obuwiczny) Jan Banasiak 8588 g

LEKARSKIE

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18, Zielona 16 8092 g

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 6 8395 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerologicznie, skórze 15.30-18.30 Próchnika 8

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 9335 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

FREZERÓW, szlifery, strugaczy, wytaczarzy - średnia płaca zł 2.800, tokarzy pociągowych - średnia płaca zł 3.000, ślusarzy monterów - średnia płaca zł 2.700, spawaczy na spawanie elektryczne i gazowe - płaca zł 2.500 zatrudnia Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczańska 178. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7-14.

INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisku głównego mechanika, inżyniera elektryka na stanowisku kierownika kontroli technicznej oraz tokarzy pociągowych - zatrudnia Zakłady Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznych, Plac Komuny Paryskiej 6. 2602-k

TECHNIKA MECHANIKA z praktyką - zatrudni Sp-nia Pracy „Elkon” w Rzgowie. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia Łódź, ul. Płocka 24/26, tel. 483-90, 438-79.

Podziękowanie

Dyr. dr W. GAŁCZYŃSKIEMU oraz całemu personelowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu Szpitala im. dr H. Wolf za uratowanie życia mojej matce Helenie Niteckiej składam gorące podziękowanie

WDZIĘCZNA CÓRKA

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 23 czerwca 1964 r. o godz. 16 w audytorium I gmachu chemii Politechniki Łódzkiej przy ul. Żwirki 36 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. Krysztyny Sobierajskiej pt.: „Kinetyka wzrostu monokryształu ortofosforanu jednoamionowego”.

Promotor: prof. dr Edward Józefowicz
Recenzenci: prof. dr Alicja Dorabalska (P.L.)
doc. dr Zenon Czerwiński (Uniwersytet im. Kopernika w Toruniu).

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na rozprawę wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 23 czerwca 1964 r. o godz. 17 w audytorium I gmachu chemii Politechniki Łódzkiej przy ul. Żwirki 36 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. Tadeusza Sobierajskiego pt.: „Kinetyka wzrostu monokryształów soli Seignette'a”.

Promotor: prof. dr Edward Józefowicz
Recenzenci: prof. dr Stanisław Zagrodzki (P. Ł. Łódź)
doc. dr Zenon Czerwiński (Uniwersytet im. Kopernika w Toruniu).

Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na rozprawę wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 23 czerwca 1964 r. o godz. 17 w audytorium I gmachu chemii Politechniki Łódzkiej przy ul. Żwirki 36 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. Tadeusza Sobierajskiego pt.: „Kinetyka wzrostu monokryształów soli Seignette'a”.

Promotor: prof. dr Stanisław Zagrodzki (P. Ł. Łódź)
doc. dr Zenon Czerwiński (Uniwersytet im. Kopernika w Toruniu).

Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na rozprawę wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 12 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Leopolda Dutkiewicza na temat: „Rozmieszczenie form i zjawisk peryglacialnych na północno-zachodnim Sorkappie (Sptsbergen)”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Rajmund Galen
doc. dr Anna Dylikowa

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 11 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Henryka Gawlika na temat: „Morfologia Kotliny Szczercowskiej”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Jerzy Kondracki
prof. dr Mieczysław Dorywalski

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 11 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Henryka Gawlika na temat: „Morfologia Kotliny Szczercowskiej”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Jerzy Kondracki
prof. dr Mieczysław Dorywalski

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 11 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Henryka Gawlika na temat: „Morfologia Kotliny Szczercowskiej”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Jerzy Kondracki
prof. dr Mieczysław Dorywalski

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 11 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Henryka Gawlika na temat: „Morfologia Kotliny Szczercowskiej”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Jerzy Kondracki
prof. dr Mieczysław Dorywalski

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w czwartek 25 czerwca 1964 r. o godz. 14.15 odbędzie się w Sali Konferencyjnej Politechniki Łódzkiej (gmach chemii, I p.) przy ul. Żwirki 36, publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Karola Lüberta pt.: „Stany nieustalone w układach płaskich przy jednostronnym nagrzewaniu okresowym”.

Promotor: prof. mgr inż. Bronisław Sochor
Recenzenci: doc. dr Franciszek Sondzi (Politechnika Warszawska)
prof. dr Mieczysław Serwiński
doc. dr Danuta Sadowska

Z rozprawą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 2800-k

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w czwartek 25 czerwca 1964 r. o godz. 12.30 odbędzie się w Sali Konferencyjnej Politechniki Łódzkiej (gmach chemii, I p.) przy ul. Żwirki 36, publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Wojciecha Liwińskiego pt.: „Teoria powierzonego transformatora grzejnego z uwzględnieniem promieniowej grubości uzwojeń”.

Promotor: Prof. mgr inż. Bronisław Sochor
Recenzenci: Doc. dr Franciszek Sondzi (Politechnika Warszawska)
Doc. dr Michał Jabłoński

Z rozprawą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 2801-k

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 10 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Juliana Bartosika na temat: „Rozwój rzeźby w okolicach Itzy”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Jerzy Kondracki
doc. dr Anna Dylikowa

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 12 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Leopolda Dutkiewicza na temat: „Rozmieszczenie form i zjawisk peryglacialnych na północno-zachodnim Sorkappie (Sptsbergen)”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Rajmund Galen
doc. dr Anna Dylikowa

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 11 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Henryka Gawlika na temat: „Morfologia Kotliny Szczercowskiej”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Jerzy Kondracki
prof. dr Mieczysław Dorywalski

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 11 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Henryka Gawlika na temat: „Morfologia Kotliny Szczercowskiej”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Jerzy Kondracki
prof. dr Mieczysław Dorywalski

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 11 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Henryka Gawlika na temat: „Morfologia Kotliny Szczercowskiej”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Jerzy Kondracki
prof. dr Mieczysław Dorywalski

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 11 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Henryka Gawlika na temat: „Morfologia Kotliny Szczercowskiej”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Jerzy Kondracki
prof. dr Mieczysław Dorywalski

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 11 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Henryka Gawlika na temat: „Morfologia Kotliny Szczercowskiej”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Jerzy Kondracki
prof. dr Mieczysław Dorywalski

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 23 czerwca 1964 r. o godz. 11 w sali Senatu (przy ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Henryka Gawlika na temat: „Morfologia Kotliny Szczercowskiej”.

Promotor: prof. dr Jan Dylik
Recenzenci: prof. dr Jerzy Kondracki
prof. dr Mieczysław Dorywalski

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

ŚRODKI owadobójcze

„MOLINA”, „MOLOTOX”,
„AZOTOX” oraz „TRITOX”
w proszku

Wykładzinę podłogową

w kolorach: mahoń, wiśniowym
i zielonym

Pasty do podłóg

bezbarwne i kolorowe

Ultramarinę

w proszku

Pędzle

murarskie i chłapak

oferuje
detalicznym przedsiębiorstwom handlowym
oraz odbiorcom pozarynkowym

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Arged” w Łodzi
ul. Czackiego 16 telefon 407-20

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 07
Pogot. Ratunkowe 07
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 „Romeo i Julia”

TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) g. 19.15 „Marie Octobre”

MALA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Garść piasku”

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Czarujący Giulio” (dozw. od lat 16)

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19.15 „Ania z Zielonego Wzgórza” g. 19 „Zaproszenie do zamku”

TEATR PINOKIO (Kopernika 19) g. 19.15 „Zaklęty kaczor” - Letnia scena w ZOO g. 19-14 „Tomcio Półch”

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Porwanie Sabinek”

KOMUNIKAT

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Łodzi zawiadamia wszystkich posiadaczy biletów na przedstawienia w dnach 13.VI, 14.VI, 15.VI, 16.VI, 17.VI, 18.VI, 19.VI, 20.VI, 21.VI, 22.VI, 23.VI, 24.VI, 25.VI, 26.VI, 27.VI, 28.VI, 29.VI, 30.VI, 31.VI, 1.VII, 2.VII, 3.VII, 4.VII, 5.VII, 6.VII, 7.VII, 8.VII, 9.VII, 10.VII, 11.VII, 12.VII, 13.VII, 14.VII, 15.VII, 16.VII, 17.VII, 18.VII, 19.VII, 20.VII, 21.VII, 22.VII, 23.VII, 24.VII, 25.VII, 26.VII, 27.VII, 28.VII, 29.VII, 30.VII, 31.VII, 1.VIII, 2.VIII, 3.VIII, 4.VIII, 5.VIII, 6.VIII, 7.VIII, 8.VIII, 9.VIII, 10.VIII, 11.VIII, 12.VIII, 13.VIII, 14.VIII, 15.VIII, 16.VIII, 17.VIII, 18.VIII, 19.VIII, 20.VIII, 21.VIII, 22.VIII, 23.VIII, 24.VIII, 25.VIII, 26.VIII, 27.VIII, 28.VIII, 29.VIII, 30.VIII, 31.VIII, 1.IX, 2.IX, 3.IX, 4.IX, 5.IX, 6.IX, 7.IX, 8.IX, 9.IX, 10.IX, 11.IX, 12.IX, 13.IX, 14.IX, 15.IX, 16.IX, 17.IX, 18.IX, 19.IX, 20.IX, 21.IX, 22.IX, 23.IX, 24.IX, 25.IX, 26.IX, 27.IX, 28.IX, 29.IX, 30.IX, 31.IX, 1.X, 2.X, 3.X, 4.X, 5.X, 6.X, 7.X, 8.X, 9.X, 10.X, 11.X, 12.X, 13.X, 14.X, 15.X, 16.X, 17.X, 18.X, 19.X, 20.X, 21.X, 22.X, 23.X, 24.X, 25.X, 26.X, 27.X, 28.X, 29.X, 30.X, 31.X, 1.XI, 2.XI, 3.XI, 4.XI, 5.XI, 6.XI, 7.XI, 8.XI, 9.XI, 10.XI, 11.XI, 12.XI, 13.XI, 14.XI, 15.XI, 16.XI, 17.XI, 18.XI, 19.XI, 20.XI, 21.XI, 22.XI, 23.XI, 24.XI, 25.XI, 26.XI, 27.XI, 28.XI, 29.XI, 30.XI, 31.XI, 1.XII, 2.XII, 3.XII, 4.XII, 5.XII, 6.XII, 7.XII, 8.XII, 9.XII, 10.XII, 11.XII, 12.XII, 13.XII, 14.XII, 15.XII, 16.XII, 17.XII, 18.XII, 19.XII, 20.XII, 21.XII, 22.XII, 23.XII, 24.XII, 25.XII, 26.XII, 27.XII, 28.XII, 29.XII, 30.XII, 31.XII, 1.I, 2.I, 3.I, 4.I, 5.I, 6.I, 7.I, 8.I, 9.I, 10.I, 11.I, 12.I, 13.I, 14.I, 15.I, 16.I, 17.I, 18.I, 19.I, 20.I, 21.I, 22.I, 23.I, 24.I, 25.I, 26.I, 27.I, 28.I, 29.I, 30.I, 31.I, 1.II, 2.II, 3.II, 4.II, 5.II, 6.II, 7.II, 8.II, 9.II, 10.II, 11.II, 12.II, 13.II, 14.II, 15.II, 16.II, 17.II, 18.II, 19.II, 20.II, 21.II, 22.II, 23.II, 24.II, 25.II, 26.II, 27.II, 28.II, 29.II, 30.II, 31.II, 1.III, 2.III, 3.III, 4.III, 5.III, 6.III, 7.III, 8.III, 9.III, 10.III, 11.III, 12.III, 13.III, 14.III, 15.III, 16.III, 17.III, 18.III, 19.III, 20.III, 21.III, 22.III, 23.III, 24.III, 25.III, 26.III, 27.III, 28.III, 29.III, 30.III, 31.III, 1.IV, 2.IV, 3.IV, 4.IV, 5.IV, 6.IV, 7.IV, 8.IV, 9.IV, 10.IV, 11.IV, 12.IV, 13.IV, 14.IV, 15.IV, 16.IV, 17.IV, 18.IV, 19.IV, 20.IV, 21.IV, 22.IV, 23.IV, 24.IV,

TYDZIEŃ W TV

PONIEDZIAŁEK — 15 BM.

8.20 — „Rok pierwszy” — film fab. prod. pol. (od 12 lat) (W). 9.50 — Transmisja z otwarcia obrad IV Zjazdu PZPR (W). Po transmisji z obrad — przerwa, 16.50 — Program dnia (L). 17.00 — LWD. 17.10 — „Przyjaciel zwierząt” — film prod. radz. (W). 17.35 — „1000 lat w ciągu roku” (Kr.). 18.20 — „Kino Krótkich Filmów” (W). 18.50 — „Dzieciństwo” i „Etyda gasowska” — dwa filmy dok. (W). 19.20 — TV Mag. Postęp Techniczny (Kat.). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.15 — Filmowe sprawozdanie z obrad IV Zjazdu PZPR (W). 21.45 — Teatr TV: „Pamiętnik matki” — widowisko TV wg pamiętnika Marceljany Fornalskiej (W). 23.05 — Dziennik (W).

WTOREK — 16 BM.

16.58 — Program dnia (L). 17.00 — „Polska elektronika” — progr. public. (P). 17.35 — Film krótkom. (W). 17.45 — LWD. 18.00 — „Zabawa dla amatorów” (Kat.). 18.30 — „Kuchnia olimpijska” (W). 18.45 — Filmowy progr. rozrywkowy (W). 19.00 — „Glob” (W). 19.20 — „Zapraszamy do tańca” (Kr.). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.15 — Filmowe sprawozdanie z obrad IV Zjazdu PZPR (W). 21.00 — „Pieśń Krystyna Konarska” (W). 21.15 — „Rok pierwszy” — film fab. prod. pol. (Kat.). 22.40 — Dziennik (W).

ŚRODA — 17 BM.

8.45 — „Nie jesteś sam” — film prod. radz. (Kat.). 9.55 — Chemia dla Kl. IX: „W fabryce dobrej wody” (W). 10.25 — Przerwa. 10.55 — Fizyka dla Kl. X: „Ultradźwięki” (W). 11.25 — Przerwa. 11.35 — Program dnia (L). 17.15 — „Lupu-Cupu” (L). 17.30 — LWD. 17.40 — „I znów gwiazde kos.” (II odc.) (W). 18.10 — „Za 5 tygodni” — inform. o złocie młodych (W). 18.25 — Wzrocznica TV: „Alma Mater Jagiellońska” (Kr.). 18.55 — „Tarczę Zespół Armii Radzieckiej” — film (W). 19.20 — „Światowid” (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.15 — Sprawozdanie filmowe z obrad IV Zjazdu PZPR (W). 21.00 — „Nie jesteś sam” — film fab. prod. radz. (Kat.). 22.10 — „Wybitni artyści polscy”; „Andrzej Holski” (W). 22.25 — Dziennik (W).

CZWARTEK — 18 BM.

16.42 — Program dnia (L). 16.50 — LWD. 17.00 — „Konu fabryka”; „Polska elektronika” — progr. public. (P). 17.35 — Film z serii „Robin Hood” (W). 18.00 — „Dla każdego coś miłego” (W). 18.35 — „Kilka słów o programie TV” (W). 18.50 — „Spotkania z przyrodą” (W). 19.15 — „Na półkach księgarskich” (W). 19.20 — „Gdy się ma 18 lat” — progr. public. (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.15 — Filmowe sprawozdanie z obrad IV Zjazdu PZPR (W). 21.00 — Film (W). 21.25 — „Odbudowa Biedoniera” — sztuka Jarosława Iwaszkiewicza. Przeniesienie z Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu. 23.15 — Dziennik.

PIĄTEK — 19 BM.

16.43 — Program dnia (L). 16.45 — LWD. 16.55 — „Wszystko dla rolnictwa” — program public. (P). 17.25 — „Niewidzialna ręka” — film prod. pol. (W). 17.50 — „Wielokropek” (W). 18.20 — „Kronika jednej szkoły” (L). 18.50 — „Jedziemy na złoto” — program rozrywkowy dla młodzieży (W). 19.20 — „Telekorespondencje” (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.15 — Filmowe sprawozdanie z obrad IV Zjazdu PZPR (W). 21.00 — Film (W). 21.25 — „Odbudowa Biedoniera” — sztuka Jarosława Iwaszkiewicza. Przeniesienie z Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu. 23.15 — Dziennik.

SOBOTA — 20 BM.

9.25 — „Mistrzowie sali koncertowej” — film muz. (cz. I) (W). 10.35 — Dla nauczycieli: „Książki na nowy rok szkolny” (W). 10.50 — Przerwa. 17.48 — Program dnia (L). 17.50 — LWD. 18.00 — „Program tygodnia” (W). 18.30 — Reportaż z Ośrodka Wypoczynkowo-Sportowego w Powsinie (W). 19.15 — „Tygrys strzela pierwszy” — film krótkom. prod. pol. (W). 19.35 — „Wieczorne rozmowy” (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.45 — „Panorama Literacka” (W). 21.30 — „Z naszej loży” — progr. rozrywk. w wyk. solistów i baletu Państw. Operetki we Wrocławiu. 22.30 — Dziennik. 22.20 — „Mistrzowie sali koncertowej” — film (W).

NIEDZIELA — 21 BM.

10.00 — TV Kurs Rolniczy: „Mechanizacja zbioru zbóż” (W). 11.00 — Przerwa. 13.13 — Program dnia (L). 13.15 — „Rzeczywistość” — film fab. prod. pol. (od 16 lat) (Kat.). 15.00 — „Niedzielnia Biesiada” (W). 15.45 — „My lubimy tańczyć i śpiewać” — widowisko estradowe dla dzieci i młodzieży (Kat.). 16.20 — Wzrocznica TV. Z cyklu: „Zemla, lud, obyczaje” (W). 16.50 — „Rymy, rytmy i nastroje” — program rozrywk. (L). 17.55 — „Ludzie i zdarzenia” — rep. filmowy (W). 18.10 — „Dziwiwożna” (W). 18.35 — „Wszystko o Białym” — teleturniej (W). 19.35 — „Kwadrans recenzentów” (W). 19.50 — „Dobranoc” (W). 20.00 — Dziennik (W). 20.30 — „Mistrzowie sali koncertowej” — film muzyczny (część II) (W). 21.35 — „Sportowa Niedziela” (W).

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Kolarze kadry uzyskali najlepszy czas Drużyna Gwardii mistrzem spartakiady

Na zosi warszawskiej rozegrany został wczoraj wycisk drużynowy o mistrzostwo spartakiady m. Łodzi. Poza konkursem startowała drużyna kadry narodowej w składzie: R. Zieliński, W. Latocha, Bekier i Pałka. Ten ostatni przejechał tylko 13 km i wycofał się ze względu na dolegliwości żołądka. Wycisk rozegrany został na dystansie 75 km. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Gwardii jako druga w składzie: Szałański, Miłozek, Drabik i Mirowski. Gwardziści uzyskali czas 1.41.42. Drugie miejsce zajął zespół Społem 1.43.49 (J. Latocha, Borysiewicz, Bińczyk i Lewandowski).

Na trzecim miejscu znalazła się drużyna Orkana — 1.45.17 (Staroń, M. Zieliński, Łoś i Turaj). Kolarze kadry narodowej uzyskali jak twierdzi trener W. Wandor dobry czas — 1.37.15. Szkoda, że zabrakło kandydata do drużyny, Magiera. Ogółem startowało 7 drużyn. Na wycisk Tour de l'Avenir ustalony już został skład reprezentacji Polski: Kudra, Bekier, Zapala, Gawliczek, Magiera, Bławdzin, Kozłowski a jako rezerwa w Podobas i Surmiński. Kierownikiem ekipy będzie Trocki, mechanikiem Stefanski, trenerem Ulik. Wycisk rozegrany zostanie w terminie od 2 do 14 lipca.

JUBILEUSZ usporowionej „podstawówki”

Można by powiedzieć, że Szkoła nr 96 (ul. Sienkiewicza 35) ma młodzież wyjątkowo uzdolnioną sportowo. To miałoby się z prawdą, bo sukcesy swe na polu sportowym zawdzięcza ona przede wszystkim pedagogom, a głównie kierownikom. Jamnie Kaczmarskiej oraz nauczycielowi wnt Antoniemu Kowalskiemu. Źródłem osiągnięć jest więc usilna i systematyczna praca.

A są one niemale. Wystarczy przytoczyć choćby te z ostatniego roku szkolnego: mistrzostwo dzielnic Śródmieście w 4-boju, zwycięstwo w szkolnej spartakiadzie zimowej, mistrzostwo w pływaniu, pierwsze miejsce w piłce ręcznej chłopców i drugie dziewcząt, zwycięstwo drużyny w lekkiej atletyce i drugie miejsce w piłce nożnej. Poza tym sztafety chłopców i dziewcząt tej szkoły zakwalifikowały się do finału ogólnopolskiego na

zawodach o Memoriał J. Kusocińskiego. Nie należy również zapominać i o tym, że w dwu turniejach siatkówki ZMS i „Dziennika Łódzkiego” drużyna Szkoły nr 96 odniosła zwycięstwa, zdobywając puchary. Młodzież tej szkoły wyrasta na dzielnych społeczników. Pracują oni na terenie boiska dla siatkówki, skocznie, bieżnię 60-metrową oraz boisko dla piłki ręcznej.

Z tak bogatym dorobkiem sportowym, zlistowanym na wystawie, szkoła kończy 5 lat swego istnienia. Z okazji skromnego jubileuszu na dzisiejszej uroczystości nadana jej będzie nazwa Szkoły im. Gustawa Morcinka. W niedzielę natomiast odbędą się zawody w lekkiej atletyce, piłce nożnej i piłce ręcznej z mistrzowskimi zespołami szkolnymi dzielnic Wzdw. Po czątek zawodów o godz. 15.

Spotkanie z weteranami walk 1905 r. Za tydzień — Bieg Szlakiem Barykad

Z okazji zbliżającego się IV Biegu Szlakiem Barykad, warto, aby młodsze pokolenia pamiętały o wielkich i krwawych walkach bojujących z roku 1905. Sekretarz propagandy KD PZPR Bałuty, Jerzy Górczak, przypomniał, że w 1965 r. obchodzić będziemy 60-lecie Rewolucji 1905 r., dlatego Bieg Szlakiem Barykad powinien przybrać jeszcze bogatsze ramy organizacyjne.

Wczoraj zorganizowane zostało spotkanie nielicznej grupy weteranów ruchu rewolucyjnego i dziennikarzy. Bohaterowie z 1905 r. opowiedzieli o swoich przeżyciach i walce.

Spotkanie zagaił przewodniczący LKKPiT Wacław Zatkę, a potem zabrał głos przedstawicielka KL FJN, J. Kalinowska.

Ciekawe były wypowiedzi weteranów: J. Barasza, J. Madejczyka, Fr. Joachimaka, E. Szujskiewicza i L. Sprucha.

Tegoroczny Bieg Szlakiem Barykad odbędzie się 20 bm. O godz. 15.15 nastąpi start do rajdu kolarskiego (Plac Komuny Paryskiej). O godz. 17 na boisku Startu odbędzie się pokaz gimnastyki.

Finał mistrzostw koszykówki juniorów

W sali RTS Wzdw rozpoczęła się dziś finałowe spotkanie o mistrzostwo Łodzi juniorek i juniorów. W rozgrywkach uczestniczyły 22 zespoły chłopców i 8 drużyn dziewcząt. Do finałów, które rozegrane zostaną systemem rewanżowym, zakwalifikowały się dziewczęta z MKS Polonia i ZKS oraz chłopcy ze Społem i Wzdw.

Dziś, o godz. 13, spotkanie się rozpoczęło o godz. 13.30 Wzdw — Społem. Jutro, w niedzielę, o 11 rano odbędzie się rewanż drużyn żeńskich, a o 12.30 zespołów chłopców.

Łódź najlepsza w strefowej spartakiadzie szkół budowlanych

W Poznaniu odbyła się ogólnopolska strefowa spartakiada młodzieży szkół budowlanych. Startowali reprezentanci Łodzi: Wrocławia, Poznania i Opola. Program przewidywał: piłkę nożną, piłkę siatkową, piłkę koszykową, tenis stołowy i szachy. Łodzian reprezentowała Zasad

nica Szkoła Budowlana Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa. W punktacji ogólnej okręgów Łódź zajęła pierwsze miejsce — 16 pkt., przed Poznaniem — 15 pkt. i Opolem — 14 pkt. oraz Wrocławiem — 7 pkt. W punktacji szkół najlepsza okazała się Zasadnica Szkoła z Łodzi, gromadząc — 51 pkt. przed ZSB Opole — 48 pkt. i ZSB z Poznania — 37 pkt.

Łodzianie wygrali turniej w piłce siatkowej, w tenisie stołowym i zajęli trzecie miejsce w koszykówce i piłce nożnej. Centralna spartakiada szkół budowlanych odbędzie się w Gdańsku w dniach 26—28 bm. Kierownikiem ekipy jest mgr Waldemar Połubiński.

Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 13 CZERWCA BR.

ŁUCZNICZKO. Okręgowe mistrzostwo młodzików, godz. 16 w Helenowie.
PIŁKA NOŻNA. Włóknierz (Łódź) — Motor (Lublin) o wejście do II ligi, godz. 18, stadion przy ul. Kilińskiego 188.
Chojęński KS — Orkan, mistrzostwo klasy A, godz. 17, na boisku Tęczy.
LEKKOATLETYKA. AZS — Społem — LKS, II liga, stadion AZS, godz. 17. Rudzki KS — MKS Łowicz, klasa A, ul. Rudzka 37, godz. 17.

Warszawa, a nie Lublin

Do podanej wczoraj wiadomości dotyczącej rozgrywek młodzieżowej reprezentacji piłkarskiej Łodzi wkłada się pomyłkę. Drużyna Łodzi zmierzy się w niedzielę u siebie z zespołem Warszawa-miasto, natomiast z Lublinem grać będzie w Lublinie drużyna młodzieżowców Łódź-województwo.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



STRESZCZENIE POWIEŚCI

Miss Minerwa Winterslip, pięćdziesięcioletnia zamożna obywatelka Bostonu, od dziesięciu miesięcy przebywa na Hawajach. Zatrzymuje się kolejno u dwóch swoich krewnych, od 30 lat nie rozmawiających ze sobą braci, Amosa i Dana Winterslip. W domu tego ostatniego otrzymuje list z wiadomością, że zaniepokolona przedłużającym się wояżem rodzina z Bostonu przysłała po nią... policjanta.

— Mniej więcej tak to wygląda. Oczywiście nie robią tego jawnie. Grace pisze, że jej syn, John Quincy, ma sześciotygodniowy urlop i postawiliby spędzić go tutaj. „Przynajmniej będziesz miała z kim wracać do domu” — donosi mi Grace. Sam powiedz, czy to nie subtelne?

— Ee... czy ja wiem! Przecież to Winterslip, prawda? — Owszem... ale absolutnie pozbawiony owej cygańskiej żyłki. To naprawdę stu-procentowy purytanin! — Biedaczek! — powiedział Dan i podszedł do stolika, na którym stała taca z bursztynowymi drinkami.

— Czy oczekujesz w najbliższych dniach przyjazdu Barbary? — spytała go po chwili miss Minerwa.

— Na twarzy Dana Winterslipa zajaśniał jak by promień słońca, gdy odpowiedział: — Tak. Barbara zdążyła już wszystkie egzaminy i lada dzień powinna się tu zjawić. Świetnie byłoby, gdyby Barbara i ten twój wzorowy siostrzeniec spotkali się na statku.

— W każdym razie byłaby to wielka przyjemność dla Johna Quincy — powiedziała miss Minerwa. — Kiedy Barbara odwiedziła nas w Bostonie, ocarowała nas wszystkich bez reszty.

— Zupełnie się z wami zgadzam — powie dział z ojcowską dumą Dan, który kochał swą jedyną córkę nad wszystko w świecie.

— Przynam się, że szalenie mi jej brak i czuję się bardzo osamotniony. Miss Minerwa spojrzała na niego rozważnie.

— Owszem... słyszałam już coś niecoś o twojej samotności — powiedziała z uśmiechem. — Dan zacerwienił się pod silną opalenizną.

— Ach, nie tylko Amos! Cała moc różnych płoteczek, Danie. Naprawdę, że w twoim wieku... — Co to znaczy „w twoim wieku”? Tu wszyscy czujemy się młodo! Mężczyzna tutaj, na Wypach, zachowuje się trochę inaczej aniżeli tam u was, przy Back Bay.

— Jeżeli o to chodzi — uśmiechnęła się miss Minerwa — to żadnemu mężczyźnie, nawet w Back Bay, nie można ufać. Nie mam zamiaru prawić ci kazań, Danie, ale dlaczego — już choćby ze względu na Barbare — nie poszukasz sobie takiej kobiety, z którą mógłbyś się ożenić?

— Mogłbym się ożenić właśnie z taką, o ile — oczywiście — myślimy o tej samej osobie.

— Ta, która ja mam na myśli — odpowiedziała miss Minerwa — to raczej dobrane tutaj znana „Wdowa z Waikiki”!

— Cóż to za plotkarska dzura! Ariana Compton jest kobietą godną najwyższego szacunku!

— Słyszałam, że to dawna chórystka z operetki? — Nmmo... niezupełnie. Raczej aktorka, grywała niewielkie role, zanim wyszła za porucznika Comptona.

— I... stała się dobrowolnie wdową... — Co chcesz przez to powiedzieć? — spytała gwałtownie, a jego szare oczy rozgrywały oburzeniem.

— Słyszałam, że kiedy samolot jej męża roztrzaskał się o Diamond Head, nie był

tylko nieszczęśliwy przypadek. Że to ona doprowadziła do tego, iż wybrał samobójstwo... — Lgarstwo! Wszystkie nikczemne lgarstwo! — krzyknął Dan Winterslip. — Bardziej cię przeproszam, Minerwo, ale nie powinnaś wierzyć we wszystkie plotki, jakie słyszysz.

Następnie dorzucił po krótkiej chwili milczenia: — Co byś powiedziała na to, gdybym ci wyznał, że zamierzam się z nią ożenić?

— Obawiam się — odpowiedziała łagodnie — że musiałabym ci przypomnieć, że najgorszymi i najniebezpieczniejszymi wariatami są starzy wariaci.

Danie nie odpowiedział. Miss Minerwa zaś ciągnęła dalej: — Bardzo cię przeproszam, Danie. Chociaż jestem twoją cioteczną siostrą, to jednak to nie upoważnia mnie do wtarcania się w twoje osobiste sprawy. Nic by mnie one nie obchodziły, gdyby nie to, że bardzo cię lubię. A gdy myślę o Barbarze...

Danie skłonił głowę na pierś.

— Wiem — powiedział cicho. — Barbara... Ale nie ma co się przedwcześnie denerwować. Dotychczas nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa. Nic nie mówiłem Arienie.

Pod koniec kolacji sprawę Arieny Compton poszła w zupełnie zapomnienie i Dan znów odzyskał dobry humor.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 35-64, Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-86, Sekretariat 204-75, Dział ekonomiczny 341-10, Dział społeczny 341-10, Dział miński 223-32, 337-47, Dział sportowy 298-95, Dział kult. i dział listów 343-80, NTU 303-04 (g. 10-12), Redakcja nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 13.30, sobota do g. 13.30. Wszystkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela biuro „Ruch” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.